

Delegacja KPZR w Poznaniu

W dniu dzisiejszym przybywa do Poznania grupa działaczy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, której przewodniczy zastępca członka Prezydium KC KPZR A. P. Kirilenko.

Delegacja radziecka odwiedzi niektóre ośrodki i zakłady pracy Wielkopolski (fb)

W XI rocznicę powstania NRD

Uroczysta wieczornica

W XI rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszego w historii niemieckiego państwa pokojowego — odbyła się wczoraj w Domu Kultury MO uroczysta wieczornica, zorganizowana przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu. Przybyli na nią przedstawiciele partii politycznych, władz, organizacji społecznych i wojska.

Okolicznościowe przemówienie o znaczeniu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla naszego narodu, dla spraw pokoju ogólnowojennego — wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Stefan Olszowski. Serdecznie powitali zebrani przemówienie naczelnego redaktora „Volkswoche” — Karla Wlocha. (jk)

Łódź w przededniu wielkiej rocznicy

W związku z 55 rocznicą rewolucji 1905 r. społeczeństwo Łodzi przygotowuje się do uroczystych obchodów, poświęconych pamięci tych wielkich dni i ich bohaterów. Centralne uroczystości, w czasie których łódzcy robotnicy podsumują również dorobek swej pracy w minionym 16-leciu władzy ludowej, odbędą się 15 i 16 bm. Udział w nich wezmą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, a także liczni bohaterowie walk 1905 r., żyjący jeszcze w Łodzi i wielu miastach Polski, a także w Związku Radzieckim. (PAP)

Dziś w hali nr 9 atrakcyjny koncert zespołu bułgarskiego

Dziś o godzinie 18 w Hali nr 9 odbędzie się koncert 180-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Bułgarskiej Armii Ludowej.

W repertuarze zespołu, obok popularnych pieśni bułgarskich, znajdują się pieśni innych narodów, w tym: kantaty, arie i chorałowe pieśni operowe. Grupa baletowa dysponuje ponad 40 tańcami różnych narodów, w tym również polskimi tańcami ludowymi. Artyści bułgarscy wystąpią w Poznaniu tylko z jednym koncertem. Warto więc zawnosić o zapoznanie się z zespołem.

Oto układ figuralny jednego z tańców charakterystycznych.



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 6 października 1960

Cena 50 gr
Nr 239 (5185)

Głos poznańskich załóg

„Władysław Gomułka przemawia ustami narodu”

Ze wszystkich stron Polski płyną do Komitetu Centralnego PZPR telegramy od załóg fabrycznych, instytucji, zakładów pracy z poparciem dla stanowiska, zajętego na XV sesji ONZ przez delegację polską. Coraz szersze kręgi zataczają zebrania, wiece i masówki wszystkich ludzi pracy, dających wyraz pełnego poparcia dla wystąpienia szefa delegacji — Władysława Gomułka.

W dniu wczorajszym na terenie całego województwa odbywały się dalsze zebrania załóg.

O godzinie 14 w jednej z hal produkcyjnych „Stomila” zebrała się cała załoga. Przybył na masówkę sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski. Robotnicy powzięli rezolucję, w której mówią: „W całej rozciągłości popieramy stanowisko, zajęte przez mężów stanu, reprezentujących obóz pokoju i socjalizmu na XV sesji ONZ. Teraz, kiedy zasadniczym celem całej postępowej ludzkości jest walka o pokój, trzeba demaskować wszelkie kłopoty wojenne... Towarzysze Gomułka przemawia na XV sesji ONZ ustami narodu polskiego...”

To ostatnie sformułowanie widać w licznych wystąpieniach robotników w innych zakładach, m.in. na oddziałach HCP.

Na oddziale W-3 załoga — wśród której gościł i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Czesław Kończal, wyrażała swój protest przeciwko odradzanemu militarystyce niemieckiej.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która m.in. stwierdza:

„Tak, jak nam, całej Europie, a więc i całemu światu zagraża uzbrajanie Bundeswehry. Dlatego

Odczyt min. Lesza

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu zawiadamia, że w dniu 6 października br. o godz. 17.00 w auli UAM lektor KC PZPR minister Mieczysław Lesz wygłosi odczyt na temat: „Wzrost problemów sytuacji międzynarodowej w świetle XV sesji ONZ”.

Komitet Wojewódzki PZPR uprzejmie zaprasza na odczyt społeczeństwo miasta Poznania.

tak bardzo protestujemy przeciwko odradzanemu militarystyce zachodnio-niemieckiej.”

„Towarzyszu Wiesławie! — czytamy w dalszej części rezolucji — Twoje słowa wyrażają nasze pragnienie i nasze dążenia. Chcemy żyć w pokoju i wzajemnym szacunku dla wszystkich narodów. Cała nasza załoga przysłała Wam, Towarzyszu Wiesławie gorące pozdrowienia i zapewnienia, że wytyczne naszej partii i rządu PRL wykonujemy z rzetelnością i ofiarnością.”

Podobne masówki odbyły się na oddziałach: W-2, W-6, W-7 i W-8.

Odbyły się także masówki w Fabryce Maszyn Zniwanych, w Zakładach Naprawczych Tabo-

5
WYKONALI LATKE

Na liście zakładów, które wykonały już swe 5-letnie zadanie wpisały się ostatnio załogi:

● „Centry”, która na życzenie odbiorców zmieniła swój asortyment produkcji i w związku z tym wartościowo wykonała 5-latkę w 148 proc., dając za 100 mln. zł dodatkowych wyrobów;

● Huty Szkła w Sierakowie, która od 25 ub. m. daje już ponadplanową produkcję;

● Wągrowieckiego Przedsiębiorstwa PT;

● Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa PT;

● Koniniego Przedsiębiorstwa PT;

● Nowotomyskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego.

Dodatkowa produkcja tych ostatnich zakładów przekroczy do końca roku sumę 20 mln. zł.

*
Załoga budowy Kopalni Adamów nie ma jeszcze 5 lat. Nie mniej i ona zameldowała o przedterminowym wykonaniu (30. 9) tegorocznego planu. (pch)

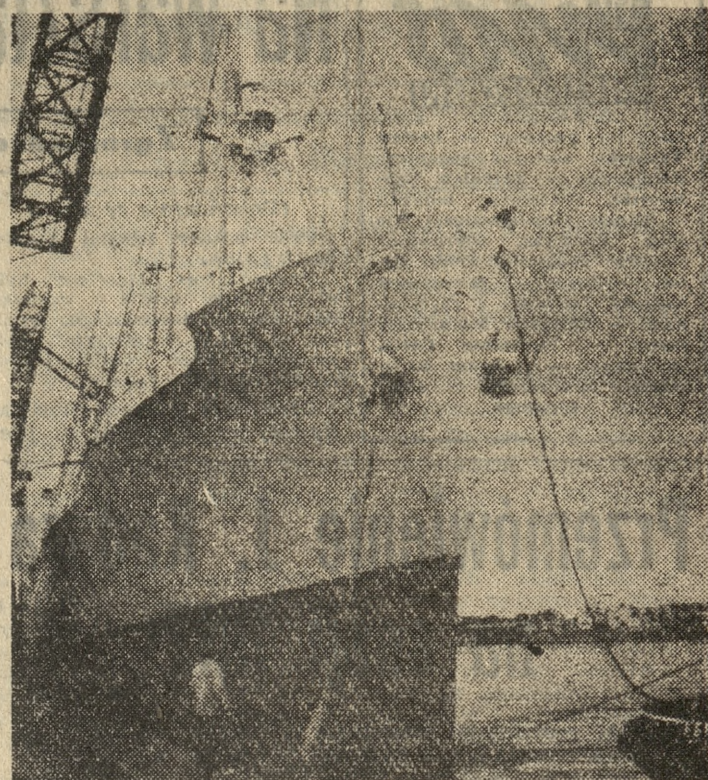
Nowe zajścia w Kongo

W Ponthierville (wschodnia prowincja Konga) doszło do poważnych zajść między demonstrującymi na ulicach robotnikami a żandarmerią. Trzech robotników zostało zabitych. Bliższych szczegółów brak. (PAP)

Lotnisko na hałdach

Eksperti lotnictwa sanitarnego, wizytując tereny odkrywek w kopalni węgla brunatnego „Konin” upatrzyli dogodne miejsce, które nada się na założenie lotniska sanitarnego. Rolę tę spełniać mają kilkunastometrowej wysokości usypiska i hałdy ziemne, na których po odpowiednim przygotowaniu i wyrównaniu będą lądować i startować lotnicze karetki pogotowia ratunkowego i helikoptery. (PAP)

Port w Szczecinie przoduje



Do końca września br. szczeciński portowcy przeładowali już około 6 milionów ton towarów. W roku ubiegłym ta sama ilość towarów przeładowana została dopiero w połowie listopada. Przewiduje się, że do końca bieżącego roku szczeciński portowcy przeładują 8 milionów ton towarów. W roku bieżącym po raz pierwszy po wojnie, pod względem wielkości przeładunków port szczeciński zajmuje pierwsze miejsce na Bałtyku, a 13 miejsce wśród portów Europy. Na zdjęciu: W porcie szczecińskim.

CAF — fot. Sokołowski

Kłeska Gaitskella

Labourzyści przeciwko broni nuklearnej

5 października kierownictwo brytyjskiej partii labourystowskiej z Gaitskellem na czele doznało dotkliwej porażki na konferencji w Scarborough. Większość delegatów zdecydowała politykę kierownictwa partii w sprawach obrony i wypowiedziała się za tym, by Wielka Brytania jednostronnie wyrzekła się eksperymentów z wszelką bronią nuklearną, jej wytwarzania i magazynowania, jak również utrzymywania baz tej broni na terytorium brytyjskim.

Uchwalono również większość głosów rezolucję, zgłoszoną przez związek transportowców, odrzucającą wszelką politykę obronną, opartą na groźbie użycia broni nuklearnej.

Odrzucono natomiast rezolucję, domagającą się zaprzestania oficjalnej polityki i deklarującą lojalność dla NATO w oparciu o amerykańskie „środki odstraszania”. (PAP)

Pogoda

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 16 do 12 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków południowych.

CZYTELNICZY PYTAJĄ

Neokolonializm

Ostatnio w radio i w prasie spotyka się nowy termin — neokolonializm. Czy termin ten oznacza, że nastąpiło odrzucenie kolonializmu w sensie dokonywania nowych podbojów przez państwa kapitalistyczne? Wydaje się to nieporozumienie, gdyż jak wiadomo, ostatnio szereg państw kolonialnych uzyskało niepodległość, stając się członkami ONZ — pisze pan Kazimierz Jańczak z Kalisza.

Odpowiedź:

Nie. Neokolonializm nie oznacza podboju nowych terytoriów, chociaż niejedno państwo imperialistyczne chętnie by to uczyniło. Czasy zmieniły się na tyle, że nie można już dokonywać tego w sposób jawny. Obecnie państwa imperialistyczne usiłują w poszczególnych krajach słabo rozwiniętych zachować wpływy polityczne i przy ich pomocy czerpać zyski przez eksploatację bogactw naturalnych tych państw. Dobrym tego przykładem jest Kongo. W tym właśnie niepodległym państwie z legalnym rządem i parlamentem, imperialiści belgijscy wyszukali sobie marionetki w rodzaju Czembo, które zgadzają się reprezentować interesy monopolistów. W obaleniu legalnego rządu kongijskiego zainteresowane są również USA a nawet stratedzy NATO. Choćby z tego względu, że 60 proc. rudy uranowej na mocy amerykańsko-belgijskiej umowy otrzymują Stany Zjednoczone. Przedstawiciele koncernów USA obiecywali osobiście premierowi Lumumbie grube miliony za wydanie koncesji na eksploatację bogactw naturalnych Konga. Obecnie eksploatacją uranu, kobaltu i miedzi z prowincji Katanga zainteresowały się również zachodniemieckie koncerny. Francja prowadzi wojnę kolonialną w Algierii, a Wielka Brytania od czterech lat w Omanie. Imperializm wszystkimi możliwymi środkami broni się przed utratą dotychczasowych zysków i wpływów. I to jest właśnie neokolonializm.

Pałac Działyńskich | Od krypy do zbiornikowca

Przed pierwszym rejssem

Za kilka miesięcy, w pierwszych tygodniach przyszłego roku, „Profesor Huber”, duma i dzieło polskich konstruktorów i stoczniovców, wypłynie w swój pierwszy, oceaniczny rejs. Projekt zbiornikowca o nośności 19 tys. DWT, jak wielu innych statków, narodził się w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych nr 1 w Gdańsku. Jego autorem jest jeden z naszych czołowych konstruktorów — inż. Jerzy Pa-
cześniak.

W 1945 r. zaczynał on od projektu... drewnianej konstrukcji, krypy dla nurków. W parę lat później pochłonięty był już pracą nad wielkimi statkami. W swoim dorobku ma dziś m. in. projekt statku o nośności 5 tys. ton. Wspomina z jaką niecierpliwością wraz z gronem najbliższych współpracowników oczekiwał na pierwszy rejs pierwszego polskiego dziesięciotysięcznika — M/S „Marceli Nowotko”.

Potem przyszła kolej na zbiornikowiec o nośności 19 tys. ton i wreszcie na największy statek, jaki może być zbudowany w Stoczni Gdańskiej — zbiornikowiec 40 tys. DWT.

W oszklonych salach

Zaglądać do oszklonych sal w budynku CBKO widzi się pochylonych nad de-

skami kreslarskimi ludzi młodych. Wśród 300-osobowej kadry inżynierów i techników Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych na palcach można policzyć inżynierów, którzy pracę swoją rozpoczęli przed wojną. Konstrukcje statków tworzą powojenni absolwenci naszych uczelni. Młodzi ludzie są już starymi projektantami.

CBKO ma na swoim koncie ponad 30 projektów statków, które doczekały się realizacji. W 1946 r. były rudogłowce typu „Sołdek” i trawler parowy o nośności 450 DWT. Później węglowce 5 tys. DWT.

W 1948 r. — zaprojektowano pierwszy statek o napędzie motorowym. Poszła cała seria motorowców 4300 typu „Le-want”. Opracowywano projekty 10-tysięczników, statków do przewozu drobnicy 6 tys. DWT i bazę rybacką o napędzie parowym. Następnie pracowano nad motorową bazą rybacką, motorowymi trawlerami, zamówionymi przez armatora francuskiego, trawlerem-przetwórną i statkami do przewozu drewna dla ZSRR itd., itd. Obecnie w CBKO opracowuje się nowe projekty, bądź pracuje nad zmodernizowaniem statków już budowanych.

Następnie trzy zbiornikowce 19 tys. DWT zamówił Związek Radziecki i Chiny. Każdy armator ma swoje specjalne wymagania. Należy więc opracować nowe wersje 19-tysięczników zgodnie z życzeniami od biorców.

Na pierwsze rejsy

Pierwsze trawler — przetwórnice, statki-fabryki, od razu przerabiające rybę — „Leskow” i „Dalmor” — jeden pod flagą radziecką, drugi pod polską — wypłynęły już na łowiska północne.

Rozwiązaliśmy problem połowów i obróbki ryby w odległych rejonach północnych. Ciągłe jednak nie mamy floty, która mogłaby dostarczać ryb z wód położonych w strefie tropikalnej. CBKO pracuje więc już nad trawlerem-zamrażalnią, posiadającą klimatyzację i co najważniejsze ładownię chłodzoną do — 25°.

Panorama stoczni

Nie ma lepszego widoku na Stocznice Gdańską, jak z nadbudówki wysokiego i ogromnego „Prof. Hubera”. Z jednej strony — nadbrzeże zdawcze. Przy nim gotowy do rejsu nowiutki „Wolgoles” — drewnowiec projektu inż. Zbigniewa Ostrowskiego.

Nie opodal trawler-przetwórnia — dzieło inż. Włodzimierza Pile. Obok kolejne dziesięciotysięczniki i jeszcze kilka statków które wkrótce opuszczą stocznice. Z drugiej strony statek widać pochylony.

Z lasu stalowych rusztowań wylaniają się sylwetki nowych statków. W każdej ich części zawarta jest myśl i praca konstruktorów z CBKO. Oni stanowią o obliczu naszego przemysłu okrętowego.

Krystyna Szelestowska

Higiena umysłów

Po zjeździe warszawskim — rozmowa z prof. R. Dreszerem

Pprzed paru dniami odbywał się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczej, poświęcony zagadnieniom higieny psychicznej człowieka oraz psychiatrii dziecięcej.

Poznański świat naukowy reprezentował na zjeździe kierownik Kliniki Psychiatrycznej Akademii Medycznej — prof. dr. Ryszard Dreszer. Po powrocie prof. Dreszer przekazał nam kilka swych uwag dotyczących przebiegu i znaczenia zjazdu.

— Zjazd warszawski był jedną z imprez naukowych, trwającą obecnie Światowego Roku Higieny Psychiczej. Czy mógłby Pan Profesor wymienić jakieś inne, poprzedzające go wydarzenia naukowe z tej dziedziny?

— Wymienię te, w których sam uczestniczyłem i na których wygłaszałem referaty: w czerwcu br. w Branicach (woj. opolskie) odbyła się Krajowa Narada Psychiatrów, na której przedstawiono obecny stan psychiatrii w Polsce. W tym samym miesiącu miałem możliwość wzięcia udziału w zjeździe psychiatrycznym w Lipsku (NRD), gdzie mówiłem o polskim stanie nauki psychiatrycznej. Obecny zjazd jest kolejnym krokiem na drodze wymiany uwag. Podsumowaniem tych wszystkich narad, zjazdów, dyskusji będzie Międzynarodowy Kongres w Paryżu w roku 1961, który stanie się pierwszym światowym przeglądem dorobku nauki psychiatrycznej.

— Co było najistotniejsze w tematyce warszawskiego zjazdu?

— Zastanawiano się na nim głównie nad ujęciem istoty i zasięgu pojęcia higieny psychicznej. Świadczy o tym choćby tytuły przeważającej liczby referatów np.: „Pojęcie zdrowia psychicznego”, „Co to jest zdrowie psychiczne?”, „Zaburzenia psychiczne człowieka zdrowego”, „Przyczyny nerwicy u człowieka współczesnego” itd. Wiele ciekawych referatów na te tematy wygłosili również zagraniczni goście zjazdu.

Higiena psychiczna nie ma jeszcze u nas ustalonego pojęcia i ściśle określonych granic. Wskazuje na to choćby fakt, iż częściej zajmuje się ona leczeniem konkretnych wypadków schorzeń niż zapobieganiem ich powstawaniu.

Dłatego najciekawsze były te referaty, które dotyczyły

praktycznych zagadnień, a więc przede wszystkim psychologii pracy. Są one bardzo istotne w nowych warunkach, jakie stwarza dla człowieka pracującego postępująca stale mechanizacja i automatyzacja procesu produkcji. Dawano na zjeździe niezwykle ciekawe przykłady, zaczerpnięte z obserwacji fabryk i poszczególnych stanowisk pracy. Jedno z nich np. — polegające na obserwowaniu słupka rtęci w termometrze (kiedy słupek minie granicę czerwonej kreski — pracownik włącza odpowiednie urządzenie zabezpieczające) wywoływało ciągłe zaburzenia psychiczne u pracowników. Stąd wniosek psychiatry: obsadzić to stanowisko kilkoma ludźmi na zmianę. Na wie-le takich pomocnych rad czekają nasze zakłady pracy.

— Czy obrady zjazdu będą mieć jakieś praktyczne konsekwencje w odniesieniu do naszego miasta?

— Poruszono na zjeździe m. in. bardzo ważny dla pracy naukowej psychiatrii problem, a mianowicie sprawę migracji ludności. Mam tu na myśli sprawę powstawania nowych miast przemysłowych (np. Nowa Huta) zaludnianych głównie ludnością wiejską i wynikającą z tego proces tworzenia się nowych środowisk, nowych ośrodków społecznych. Jakże są drogi przystosowania tej ludności do nowych warunków życia? W jaki sposób dochodzi do powstawania nowych, scementowanych już, wyróżniających się swoistymi cechami — organizmów społecznych? Podobne problemy stoją przed naukowcami na — zaludnionych przez mieszkańców różnych stron kraju — Ziemiach Zachodnich. Polski. I tu właśnie — tak mi się wydaje — mają ogromne pole do popisu również psychiatrzy i psychologowie Poznania, jako jednego z najbliższych tym ziemiom ośrodków naukowych.

Rozmawiała:

Wanda Chłifa

W hołdzie Konopnickiej

23 maja 1842 r., w rodzinie urzędnika sądowego Józefa Wasilowskiego przyszła na świat w Suwałkach Maria Konopnicka. Co starsi mieszkańcy Suwałk dyskutuują czasem, czy zdarzyło się to w domu przy ul. Kościuszki 31, czy też w posesji zwanej popularnie „domem dr. Nicimskiego”. Na pewno dyskusje byłyby bardziej zacięte, gdyby nie prof. Antoni Patla.

Ów bardzo popularny w Suwałkach i w całym woj. białostockim badacz Suwalszczyzny był w 1958 r. inicjatorem powołania w Suwałkach Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, którego dorobkiem jest m. in. skromne muzeum pamiątek.

Urządzono je w domu przy ul. Kościuszki 31, w tym samym, na którego ścianie wmurowano z okazji 25-lecia śmierci poetki marmurową tablicę (lata okupacji tablica ta prze-trwała ukryta na strychu gmachu). Prócz tego z okazji roku jubileuszowego urządzono w miejscowym Muzeum Regionalnym wystawę pamiątek, ok. 300 eksponatów, wśród których na pierwszym miejscu figuruje oryginalna metryka urodzin Marii Konopnickiej. Najcenniejszym jednak hołdem złożonym przez mieszkańców Suwałk poetce będzie nie wątpliwie nowy budynek bi-

blioteki im. M. Konopnickiej. Zebrano na ten cel 800 tys. zł. i przystąpiono już do budowy. (API)

Objektywem po świecie



Stalingrad. Na zdjęciu: płyta ku czci poległych w czasie ostatniej Wojny Narodowej.

Fot. — CAF

W Wydawnictwie Poznańskim ukaże się w pierwszym kwartale 1961 roku praca dr. B. Wiewióry pt. „Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego”. Niżej drukujemy po raz pierwszy niektóre fragmenty tej pracy. Sądzimy, że zainteresują one naszych Czytelników.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako odrębnego państwa wschodniemieckiego zakończyło ten etap rozwoju problemu niemieckiego, którego cechą charakterystyczną była konsekwentna polityka mocarstw zachodnich włączenia w obręb swej strefy wpływów przynajmniej tej części Niemiec, która znajdowała się w ich władzy. Oceniając ogólnie ten etap rozwoju problemu niemieckiego, należy stwierdzić, że inicjatywa rozbięcia Niemiec na dwie części przypada bezspornie mocarstwom zachodnim: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii i Francji. Ich wrogiemu stanowisku wobec Związku Radzieckiego było zasadniczą przyczyną szukania separatystycznych rozwiązań w zakresie problemu niemieckiego. Jak słusznie stwierdza się w literaturze polskiej — „rozbięcie Niemiec zostało pogłębione w drodze utworzenia odrębnego państwa niemieckiego. Bezpośrednio potem mocarstwa zachodnie przechodzą do następnej fazy tego rozbięcia. Jest nią włączenie Republiki Związkowej do tych organizacji międzynarodowych, w których nie ma ani jednego państwa socjalistycznego. Trzem mocar-

stwom okupacyjnym chodzi o jak najsilniejsze związanie Niemiec Zachodnich z ugrupowaniami państw kapitalistycznych, wrogo ustosunkowanymi do ZSRR i państw demokracji ludowej. Na razie związane to następuje na innych płaszczyznach niż sojusz wojskowy. Ale już na tym wstępnym etapie proces ten odrywa Republikę Związkową jeszcze bardziej od reszty państwa niemieckiego”.

FAKTY I WNIOSKI

W kontekście znanych faktów dotyczących procesu rozbięcia Niemiec zaskakująco brzmi pretenzja formułowana współcześnie przez niektóre koła polityczne mocarstw zachodnich, że to właśnie radziecka polityka zagraniczna utrudnia obecnie zjednoczenie Niemiec.

Tymczasem bezsporne fakty narzucają następujące wnioski:

1. pierwsze kroki w zakresie rozbięcia Niemiec na dwie części podjęły mocarstwa zachodnie;
2. te same mocarstwa odrzucały systematycznie wszelkie radzieckie próby kompromisowego rozwiązania problemu niemieckiego;

go w ramach czterostronnej współpracy mocarstw okupujących Niemcy;

3. włączając Niemcy Zachodnie do utworzonej w 1949 r. koalicji antyradzieckiej mocarstwa zachodnie usiłują obecnie umocnić swoją pozycję przy pomocy zjednoczenia Niemiec według własnej koncepcji, tj. wchłonięcia NRD przez NRF. Ze zrealizowaniem tej koncepcji świat kapitalistyczny obiecuje sobie konkretne korzyści: wzmocnienie własnego potencjału ekonomicznego i strategicznego oraz odpowiednie osłabienie politycznego, ekonomicznego i strategicznego obozu socjalistycznego. Byłaby to — według planów zachodnich — zasadnicza zmiana w światowym układzie sił i przesunięcie na korzyść obozu kapitalistycznego o nieobliczalnym zasięgu i doniosłości.

GROŹBA REWIZJONIZMU

Powyższe uwagi pozwalają zrozumieć kluczowe znaczenie, jakie oba obozy wiążą z problemem niemieckim. Z punktu widzenia państw socjalistycznych umac-

nianie pierwszego w historii socjalistycznego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej — posiada niezmiennie doniosłe i wielorakie znaczenie: ideologiczne, ekonomiczne, polityczne i strategiczne. Znaczenie to podnosi swoista sytuacja polityczna w samych Niemczech: koncentracja najbardziej agresywnych sił społecznych w Niemczech Zachodnich, które wykazują coraz jawniej tendencje odwetowe i imperialistyczne, mając nadzieję zrealizowania swych planów w ramach sojuszu antysocjalistycznego. Wyrastający na tej płaszczyźnie rewizjonizm zachodniemiecki zagraża bezpośrednio Polsce, ZSRR a także Czechosłowacji. Coraz bardziej wojownicze wystąpienia odwetowców zachodniemieckich i ich milcząca lub głośna aproba przez obecny rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, czyni z państwa zachodniemieckiego ośrodek szczególnie niebezpieczny dla pokoju. Te fakty — pomijając nawet już względy ideologiczne — stanowiąby wystarczający powód, by państwa socjalistyczne, mając uzasadnioną podstawę do obaw o swe bezpieczeństwo, przeciwstawiły się za-

chodniej koncepcji zjednoczenia Niemiec.

KONCEPCJA KONFEDERACJI

Koncepcja zjednoczenia Niemiec wysuwana w porozumieniu z innymi państwami socjalistycznymi przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest konsekwencją sytuacji, jaka powstała na skutek faktycznego rozbięcia Niemiec na dwa państwa. Jest to koncepcja konfederacji dwóch państw niemieckich, które w drodze stworzenia wspólnych organów stopniowo nawiązywałyby zerwane związki państwowo-prawne. Koncepcję tę reprezentował również Związek Radziecki w swych ostatnich propozycjach dotyczących zawarcia traktatu pokoju z Niemcami i zjednoczenia Niemiec. Jest to niewątpliwie droga niełatwa i przewlekła; piętrzą się na niej liczne praktyczne trudności, których przezwyciężanie wymagałoby cierpliwości, dobrej woli i wzajemnych ustępstw stron. Ale wydaje się to jedynym rozwiązaniem realnym, jeżeli odrzucimy niemożliwe do przyjęcia zachodnie koncepcje zjednoczenia. Powstanie dwóch państw niemieckich stało się faktem, który istnieje już jednenaście lat. (ZAP)

NIEMCY: NRD - NRF

